

boczny  
tor 258



## Najsmutniejszy wiersz

*Waham się, czy odpisać.*

*Czasem słowo pomaga, tu słowa się kończą.*

*Nawet jeśli są jeszcze litery.*

Ja faktycznie jestem trochę wygasłym wulkanem.

Nie działają witaminy,

i nie działa wiosna.

Może mikrospacery na balkon, w otchłań pachnącą  
bzem, w wieczór, może to coś zmieni. W jakimś sensie  
całkowicie wycofuję się z życia.

Mam dni.

Takie wiesz.

Pojedyncze,

wydanie specjalne.

1, 2 w miesiącu, jak się dobrze trafi.

Kiedy wyobrażam sobie, że żyję.

Zobacz, ile liter do Ciebie.

*Boję się.*

*Boję się, że nie zrozumieć już siebie,  
nie poznam powodu głodów, przejaskrawię  
każdy szczegół, nie przytulę i w ogóle  
będę rozczulać się tylko nad sobą,  
nie zdążę powiedzieć: nieważne.*

*Boję się, że to się układa w najsmutniejszy wiersz,  
taki wiesz... Boję się, że naprawdę  
to się mogło nie udać.*





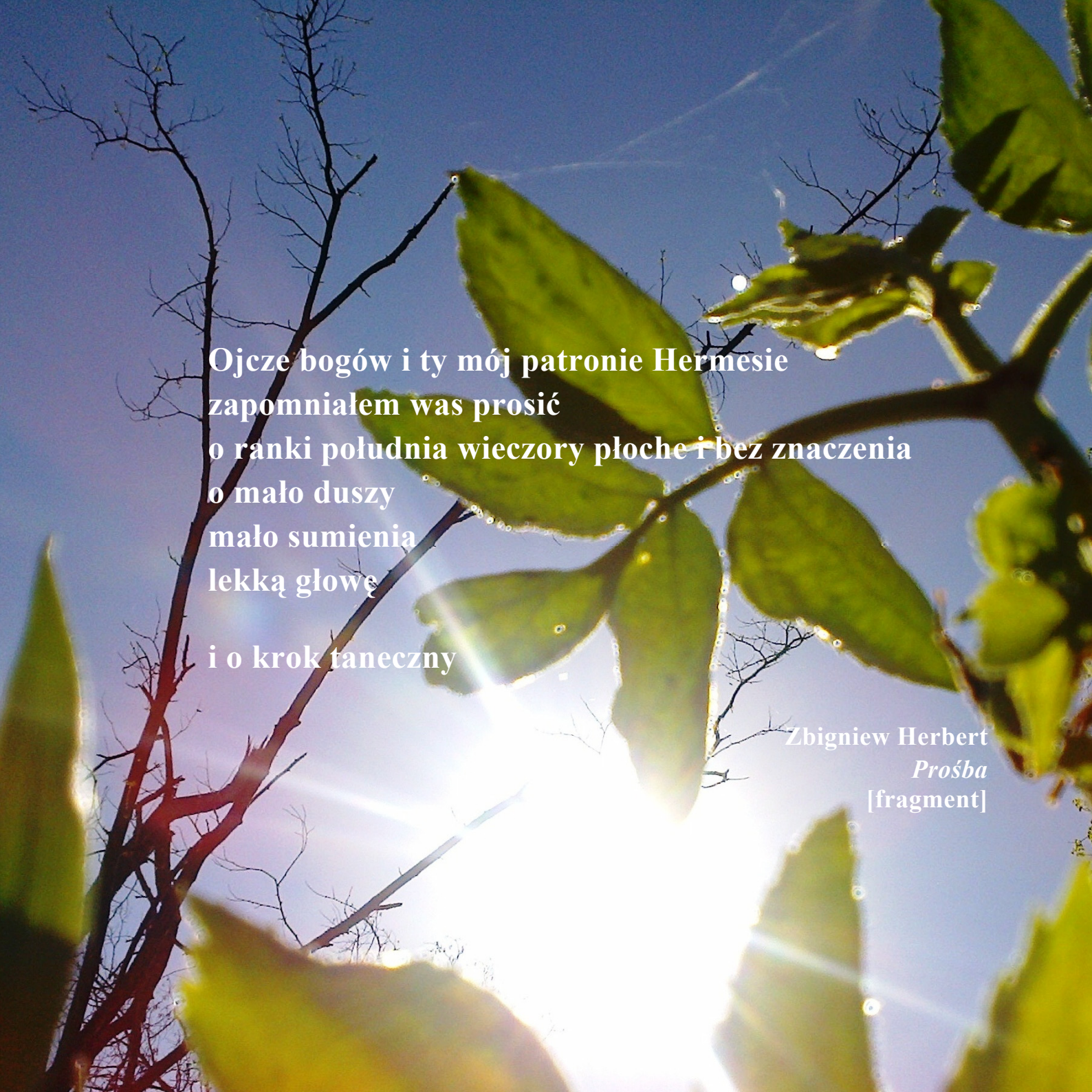
## Na różne głosy

*waham się czy pisać  
czasem słowo pomaga  
nawet jeśli na różne głosy  
wypowie się przed sobą*

*działają witaminy  
wiosna spaceruje w otchłań  
wieczór  
w jakimś sensie  
żyję*

*Kiedy wyobrażam sobie  
przestawiam wyrazy*



A low-angle photograph of a tree branch with green leaves against a bright blue sky with a sun flare. The sun is positioned in the lower center, creating a strong lens flare and illuminating the scene. The leaves are vibrant green and have some water droplets on them. The sky is a clear, deep blue. The overall mood is bright and hopeful.

Ojczy bogów i ty mój patronie Hermesie  
zapomniałem was prosić  
o ranki południa wieczory płocze i bez znaczenia  
o mało duszy  
mało sumienia  
lekką głowę  
i o krok taneczny

Zbigniew Herbert  
*Prośba*  
[fragment]





okno z widokiem  
na okna album





























